

Sygn. akt III AUa 1/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSA Urszula Iwanowska (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2015 r. w Szczecinie

sprawy J.P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o emeryturę

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 7 listopada 2014 r. sygn. akt IV U 783/14

oddala apelację.

SSA Urszula Iwanowska SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSA Romana Mrotek

III A Ua 1/15

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z dnia 7 maja 2014 r. odmówił J. P. prawa do emerytury, ponieważ ubezpieczony na dzień 1 stycznia 1999 r. nie udowodnił wymaganego składkowego i nieskładkowego wynoszącego co najmniej 25 lat oraz okresu pracy w szczególnych warunkach wynoszącego co najmniej 15 lat. Organ rentowy uznał, że łączny okres składkowy i nieskładkowy ubezpieczonego wynosi 24 lata, 3 miesiące i 9 dni, zaś okres pracy w szczególnych warunkach - 5 lat, 4 miesiące i 17 dni (uznany został okres pracy od 1 kwietnia 1974 r. do 9 grudnia 1980 r.).

W odwołaniu od powyższej decyzji J. P. wniósł o uwzględnienie okresu zatrudnienia od 1 kwietnia 1974 r. do 31 lipca 1990 r. w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu (...) w K. jako okresu pracy w szczególnych warunkach wskazując,

że pracował na stanowisku monter - kierowca samochodu ciężarowego. Nadto odwołujący wniósł też o uwzględnienie okresu odbycia nauki w (...) Szkole Zawodowej nr (...) w K. - trzyletni okres nauki.

W toku procesu ubezpieczony dodatkowo wniósł o uwzględnienie okresów składkowych:

- od 5 września 1990 r. do 30 września 1990 r. - okres prowadzenia działalności gospodarczej,
- od 1 lutego 1992 r. do 31 maja 1993 r. - okres składkowy wymieniony w art. 6 ust. 2 pkt 6 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, tj. okres pozostawania bez pracy na obszarze Państwa Polskiego z powodu niemożności jej otrzymania.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie odwołania podtrzymując argumentację przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 7 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oprął o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

J. P. (uwaga SA winno być: P.) w dniu 8 kwietnia 2014 r. zgłosił wniosek o emeryturę. Wiek 60 lat ukończył w dniu (...) r. We wniosku złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Udowodnił przed organem rentowym, że na dzień 1 stycznia 1999 r. posiada łączny okres składkowy i nieskładkowy wynoszący 24 lata, 3 miesiące i 9 dni oraz okres pracy w szczególnych warunkach wynoszący 5 lat, 4 miesiące i 17 dni - uznany został okres pracy od 1 kwietnia 1974 r. do 9 grudnia 1980 r.

W dniu 23 czerwca 1972 r. ubezpieczony ukończył trzyletnią naukę w (...) Szkole (...) w Zespole Szkół Zawodowych Nr (...) im. B. C. w K.. W okresie od 1 kwietnia 1974 r. do 31 lipca 1990 r. ubezpieczony był zatrudniony w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu (...) w K. Zakład Usługowy nr (...) na stanowiskach kierowca i monter-kierowca. Pracował jako kierowca samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Przewoził pracowników i materiały na miejsce wykonywania pracy. Potem pracował jako monter przy instalacji anten na dachach budynków.

W dniu 4 września 1990 r. ubezpieczony uzyskał wpis do ewidencji działalności gospodarczej. Jako datę rozpoczęcia działalności wskazano dzień 5 września 1990 r. Składki na ubezpieczenie społeczne z tego tytułu opłacone zostały od 1 października 1990 r.

W okresie od 1 lutego 1992 r. do 31 maja 1993 r. ubezpieczony był zarejestrowany jako bezrobotny bez prawa do zasiłku.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz art. 184 ustawy ust. 1 i 2 z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j. t. Dz. U. z 2009 r., nr 153, poz. 1227 ze zm.; powoływana dalej jako: ustawa emerytalna), oraz § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8, poz. 43 ze zm.), Sąd **Okręgowy uznał odwołanie za zasadne.**

Analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sądu Okręgowy uznał, że ubezpieczony w dniu wejścia w życie ustawy emerytalnej, tj. 1 stycznia 1999 r. nie posiadał wymaganego stażu emerytalnego wynoszącego co najmniej 25 lat i okres zatrudnienia w szczególnych warunkach wymaganego w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym 65 lat - dla mężczyzn.

Sąd Okręgowy miał na uwadze, że ubezpieczony domagał się uwzględnienia okresu pracy od 10 grudnia 1980 r. do 31 lipca 1990 r. jako okresu pracy w szczególnych warunkach oraz okresów składkowych:

- okresu trzyletniej nauki w zasadniczej szkole zawodowej w latach 1969-1972,
- okresu od 5 września 1990 r. do 30 września 1990 r. - okres prowadzenia działalności gospodarczej,
- okresu od 1 lutego 1992 r. do 31 maja 1993 r. - okres składkowy wymieniony w art. 6 ust. 2 pkt 6 ustawy emerytalnej, tj. okres pozostawania bez pracy na obszarze Państwa Polskiego z powodu niemożności jej otrzymania.

W pierwszej kolejności sąd pierwszej instancji stwierdził, że wskazane przez ubezpieczonego okresy:

- okres trzyletniej nauki w zasadniczej szkole zawodowej w latach 1969-1972,
- od 5 września 1990 r. do 30 września 1990 r. - okres prowadzenia działalności gospodarczej,
- od 1 lutego 1992 r. do 31 maja 1993 r. - okres pozostawania bez pracy na obszarze Państwa Polskiego z powodu niemożności jej otrzymania,

nie mogą zostać uwzględnione jako okresy składkowe.

Sąd meriti wskazał, że zgodnie z art. 6 ust. 2 pkt 3 ustawy emerytalnej za okresy składkowe uważa się również przypadające przed dniem 15 listopada 1991 r. okresy zatrudnienia młodocianych na obszarze Państwa Polskiego na warunkach określonych w przepisach obowiązujących przed dniem 1 stycznia 1975 r.

W spornym okresie - okres nauki w latach 1969-1972 - warunki takie określała ustawa z dnia 2 lipca 1958 r. o nauce zawodu, przyuczaniu do określonej pracy i warunkach zatrudnienia młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy (Dz. U. nr 45, poz. 226 ze zm.). Ustawa ta w art. 2 stanowiła (w brzmieniu obowiązującym do 20 lipca 1961 r.), że zabronione jest zatrudnianie osób, które nie osiągnęły 14 lat życia, od 21 lipca 1961 r. zabronione było zatrudnianie osób poniżej 15 roku życia. Młodociani mogli być zatrudniani tylko w celu:

- 1) nauki zawodu,
- 2) przyuczenia do określonej pracy,
- 3) odbycia wstępnego stażu pracy (art. 3 ust. 1 ustawy).

W art. 9 ust. 1 ustawy przewidziano, że zakład pracy przyjmując młodocianego na naukę zawodu w celu przyuczenia do określonej pracy oraz odbycia wstępnego stażu pracy jest obowiązany zawrzeć z nim na piśmie umowę określającą zawód albo rodzaj pracy, w jakim młodociany będzie szkolony, czas trwania nauki zawodu, przyuczenia do określonej pracy lub wstępnego stażu pracy oraz zasadnicze obowiązki i uprawnienia młodocianego.

Mając na uwadze powyższe uregulowania sąd pierwszej instancji podkreślił, że w sprawie nie wykazano, aby ubezpieczony w latach nauki w zasadniczej szkole zawodowej świadczył pracę na podstawie jednej z umów wskazanych w art. 3 ust. 1 powyższej ustawy.

Nadto w myśl art. 6 ust. 2 pkt 14 pkt a) ustawy emerytalnej za okresy składkowe uważa się również przypadające przed dniem 15 listopada 1991 r. okresy pozarolniczej działalności gospodarczej na obszarze Państwa Polskiego objętej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego i okresy kontynuowania tego ubezpieczenia, za które opłacono składkę na to ubezpieczenie lub w których "występowało zwolnienie od opłacania składki".

Sąd meriti stwierdził, że ubezpieczony nie wykazał, iż za okres prowadzenia działalności gospodarczej od 5 września 1990 r. do 30 września 1990 r., który był objęty obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, opłacił składkę na to ubezpieczenie lub że w okresie tym występowało zwolnienie od opłacania składek. Zgodnie zaś z art. 6 ust. 2 pkt 6 ustawy emerytalnej za okresy składkowe uważa się również przypadające przed dniem 15 listopada 1991 r. okresy czasowego pozostawania bez pracy na obszarze Państwa Polskiego z powodu niemożności jej otrzymania lub

niemożności podjęcia szkolenia zawodowego, w tym okresy pobierania zasiłków z funduszu aktywizacji zawodowej, zasiłków dla bezrobotnych oraz zasiłków szkoleniowych wypłaconych z Funduszu Pracy.

Zatem Sąd Okręgowy uznał, że okres od 1 lutego 1992 r. do 31 maja 1993 r., w czasie którego ubezpieczony był zarejestrowany jako osoba bezrobotna, bez prawa do zasiłku dla bezrobotnych, przypada po dniu 15 listopada 1991 r. i z tego względu nie może być zaliczony na podstawie powołanego przepisu jako okres składkowy.

Sąd pierwszej instancji nie uznał także okresu od 10 grudnia 1980 r. do 31 lipca 1990 r. za okres pracy w szczególnych warunkach.

Sąd ten podkreślił powołując się na orzecznictwo sądów powszechnych, że nawet fakt przedstawienia świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych nie przesądza jeszcze o uznaniu wykonywanej pracy za pracę w warunkach szczególnych. Świadectwo pracy stanowi jedynie dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., który jest jedynie dowodem tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. I jak każdy dokument prywatny świadectwo pracy podlega ocenie sądu zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Ponadto świadectwo pracy nie jest dokumentem abstrakcyjnym i w związku z tym musi znajdować oparcie w dokumentacji pracowniczej, a w konsekwencji może być przez tę dokumentację weryfikowane. Prawo do wcześniejszej emerytury stanowi bowiem odstępstwo od zasady powszechnego wieku emerytalnego i w związku z tym musi zostać ono wykazane w sposób niezbity i nie budzący jakichkolwiek wątpliwości.

Ze świadectwa pracy i przekonywujących i spójnych zeznań świadków A. B. i M. K., zdaniem Sądu Okręgowego wynika, że w okresie od 1 kwietnia 1974 r. do 31 lipca 1990 r. ubezpieczony był zatrudniony w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu (...) w K. zakład usługowy nr (...) na stanowiskach kierowca i monter-kierowca. Pracował jako kierowca samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Przewoził pracowników i materiały na miejsce wykonywania pracy. Potem pracował jako monter przy instalacji anten na dachach budynków. Sąd meriti dał wiarę zeznaniom świadków, bowiem świadkowie byli pracownikami tych samych zakładów pracy i bezpośrednimi uczestnikami zdarzeń, o których opowiadają. Ich zeznania są logiczne i wzajemnie się uzupełniają. Sąd miał też na uwadze fakt, że świadkowie są dla ubezpieczonego osobami obcymi i nie mają żadnego interesu w tym, aby zeznawać na korzyść ubezpieczonego.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy sąd pierwszej instancji uznał zatem, że ubezpieczony nie wykazał, iż w spornym okresie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracę uznawaną za pracę w warunkach szczególnych.

Sąd Okręgowy podzielając stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2008 r., II UK 306/07 (LEX nr 494129) wskazał, że nie jest dopuszczalne zaliczenie do okresu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze zatrudnienia wykonywanego stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, warunkującego przyznanie prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, także innych obowiązków pracowniczych, wówczas gdy ich wykonywanie nie odbywało się w warunkach szkodliwego zatrudnienia. Oznacza to, że nie jest dopuszczalne uwzględnianie do okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, "wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika, przez co tak zatrudniony nie spełniał koniecznego warunku dla uzyskania wcześniejszych uprawnień emerytalnych, jakim było stale wykonywanie pracy szkodliwej w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na zajmowanym stanowisku pracy.

Mając na uwadze powyższe, sąd meriti wskazał, że w rozpoznawanej sprawie ustalono, iż w omawianym okresie dobowy wymiar czasu pracy ubezpieczonego obejmował także świadczenie prac, które nie są uznawane za prace wykonywane w szczególnych warunkach. Niewątpliwie pracami w szczególnych warunkach były prace w charakterze kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony - wykonywane przez ubezpieczonego prace wymienione są w stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. wykazie A dziale VIII poz.2 jako prace kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze

całkowitym powyżej 3,5 tony. Pracami takimi nie były natomiast prace przy montażu anten, jakkolwiek były wykonywane na wysokości.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że rozważając konkretny rodzaj zatrudnienia w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze, należy dokonać bardzo szerokiej analizy specyfiki danego zatrudnienia. Prace montera konstrukcji stalowych wymienione zostały w załączniku A do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w dziale V - w budownictwie i przemyśle budowlanym, pod poz. 5 (i określone zostały jako prace przy montażu konstrukcji metalowych na wysokości). Podstawowym zadaniem montera w budownictwie jest przygotowanie i montaż konstrukcji metalowych z różnego typu elementów lub prefabrykatów i czynności winny być wykonywane w procesie budowania obiektów. Ma on za zadanie dokonanie obróbki kształtowników walcowanych lub blach w celu uzyskanie części konstrukcji łatwych do montowania. W końcowej fazie monter wykonuje prace związane z zespalaniem wcześniej przygotowanych elementów w zwartą całość, najczęściej poprzez ich zespawanie, skręcanie, czy nitowanie. Przy większych inwestycjach monterzy mogą wykonywać prace biorąc udział tylko w poszczególnych fazach opisanych czynności. Ubezpieczony w spornym okresie nie należał do kategorii osób, które zajmowały się tak pojmowanym montażem. Montował na wybudowanych już budynkach anteny, a takie prace nie zawierają się w pojęciu określającym stanowisko „monter konstrukcji stalowych na wysokości”. Z tych motywów Sąd ten uznał, że ubezpieczony nie posiada wymaganego stażu emerytalnego oraz wymaganego okresu pracy w szczególnych warunkach, dlatego też działając na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Koszalinie w całości nie zgodził się J. P., który działając przez pełnomocnika, w wywiedzionej apelacji zarzucił mu:

1) naruszenie prawa materialnego poprzez błędną jego interpretację i zastosowanie:

- art. 6 ust. 2 pkt. 6 ustawy emerytalnej oraz przepisów ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu (według stanu prawnego tej ustawy z lat od 1990 r. do 1995 r.) w zakresie uznania okresu pozostawania ubezpieczonego bez pracy za okres składkowy w okresie niemożności jej otrzymania (od 1 lutego 1992 r. do 31 maja 1993 r.),
- przepisów zawartych w rozdziale 1, przepisy ogólne rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., a przede wszystkim naruszenie § 1 ust. 1, ust. 2, ust. 3 pkt. 3 i ust. 4 w związku z załącznikiem wykaz A, dział V pkt. 5, tego rozporządzenia;

2) niezgodność ze stanem faktycznym, z ustaleniami faktycznymi zawartymi w aktach ZUS;

3) a także sprzeczność ustaleń Sądu w nawiązaniu do treści zebranego w sprawie stanu faktycznego materiału dowodowego i nie wyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie ubezpieczonemu świadczenia emerytalnego

ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu,

- a w każdym przypadku zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego i opłaty od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że nie można się zgodzić z sądem pierwszej instancji, iż okres pozostawania ubezpieczonego bez pracy w okresie niemożności jej otrzymania w okresie od 1 lutego 1992 r. do 31 maja 1993 r. nie może być uznany, bowiem jest to sprzeczne z art. 6 ust. 2 pkt. 6 ustawy emerytalnej, z którego wynika, że do okresu składkowego i nieskładkowego zalicza się także czasowe pozostawanie bez pracy na obszarze Państwa Polskiego z powodu niemożności jej otrzymania lub niemożności podjęcia szkolenia zawodowego. Zdaniem

ubezpieczonego użyte w tym wskazanym powyżej przepisie sformułowanie "w tym" wskazuje, że dla ustalenia stażu pracy ubezpieczonego należy uwzględnić całe okresy, w tym także okresy pobierania zasiłków z funduszu aktywizacji zawodowej, zasiłków dla bezrobotnych oraz zasiłków szkoleniowych wypłaconych z Funduszu Pracy. O tym ostatnim przesądza w szczególności art. 24 ust. 1 ustawy o zatrudnieniu i bezrobociu. Jednak należy podkreślić, że ustawodawca nie neguje i nie zabrania zaliczać pozostałego okresu pozostawania bez pracy - w ocenie skarżącego, również ten okres winien zostać w tej sprawie uwzględniony i zaliczony na poczet ustalenia stażu pracy. Powyższe wskazuje, że uznaje się za uzasadniony do zaliczenia okres pozostawania bez pracy również z uwagi na fakt niepobierania zasiłku dla bezrobotnych przez osobę, która pozostawała we wspólnym gospodarstwie domowym z małżonkiem osiągającym dochody przekraczające dwukrotnie minimalne wynagrodzenie w wymiarze nie dłuższym od okresu, przez który bezrobotny pobierałby zasiłek, gdyby małżonek nie osiągał takiego dochodu. W konsekwencji ustalony przez ZUS staż pracy ubezpieczonego należy poszerzyć o okres od dnia 1 lutego 1992 r. do dnia 31 maja 1993 r. - kiedy ubezpieczony pozostawał bezrobotnym.

Odnosząc się do okresów niedoliczonych ubezpieczonemu przez ZUS do okresów składkowych i nieskładkowych, w których ubezpieczony prowadził działalność gospodarczą, a w których ZUS wskazuje rzekome niezapłacenie składek, apelujący podkreślił, że w aktach ZUS winny znajdować się dokumenty rozliczeniowe z tego okresu w zakresie opłaconych składek. Z dokumentów tych i z wiedzy ubezpieczonego wynika, że składki nie tyle nie zostały zapłacone, a zostały zapłacone w niewłaściwej wysokości. ZUS natomiast zdaniem ubezpieczonego potraktował sprawę w tym zakresie systemowo i z uwagi na błąd w rozliczeniu całkowicie pominął ten okres składek i nie zaliczył nawet tych składek, które były niewłaściwie zapłacone. Zatem również ten okres, choć być może w ograniczonym zakresie winien zostać zaliczony do stażu pracy składkowego ustalonego ubezpieczonemu.

J.P. podkreślił, że z kwestionariusza wypełnionego przez ubezpieczonego na podstawie dokumentów załączonych do akt ZUS - dotyczących okresów składkowych i nieskładkowych, kwestionariusza złożonego wraz z wnioskiem do ZUS wynika, że do dnia 1 stycznia 1999 r. ubezpieczony zgromadził staż pracy: 25 lat, 7 miesięcy i 6 dni (okresy składkowe i nieskładkowe).

Odnosząc się do okresu pracy w szczególnych warunkach apelujący wskazał, że stanowisko, na którym pracował to stanowisko określone w załączniku wykaz A, dział V pkt.5, rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. jako „monter konstrukcji stalowych na wysokości” i praca ta była spełniana w pełnym wymiarze czasu pracy tj. minimum 8 godzin dziennie i na pełnym etacie. Skarżący zarzucił, że Sąd mija się z prawdą twierdząc, iż montaż konstrukcji stalowych na wysokości (montaż anten) dokonywany był na wybudowanych do końca budynkach. Budynki nie były do końca wybudowane kiedy jeszcze montowano na nich anteny - tj. ubezpieczony montował konstrukcje stalowe na wysokości i instalację antenową począwszy od masztu anteny do płaszczyzny dachu i przez wszystkie kondygnacje budynku. Na budynkach kilkunastopiętrowych. Budynek nie do końca wybudowany mieścił się na budowie. Roboty te wykonywane były pod auspicjami budownictwa. Mieściły się w swym charakterze w budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych. W skrócie był to (...). Ubezpieczony podniósł, że okoliczności te zostały potwierdzone przez świadków A. B. (kierownik) grupy pracowniczej (...) i M. K. (starszy projektant) którzy potwierdzili, że ubezpieczony w okresie od 10 grudnia 1980 r. do 31 lipca 1990 r. pracował na pełnym etacie w wymiarze 8 godzin dziennie i więcej w nadgodzinach, jako monter to jest „monter konstrukcji stalowych na wysokości”. Dowody w formie angaży załączonych do akt sprawy za odwołaniem niewątpliwie potwierdzają, że ubezpieczony pracował jako monter antenowych instalacji zbiorczych na budynkach zamieszkałych i niezamieszkałych.

Jednocześnie skarżący podkreślił, że na podstawie takich samych formularzy ZUS Rp-8 (zeznań współpracowników), inni pracownicy z grupy (...) współpracownicy ubezpieczonego otrzymali wcześniejszą emeryturę jako spełniający warunki art. 184 ustawy emerytalnej oraz § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

Ubezpieczony wskazał, że mimo skrupulatnych dowodów nie uznano mu jako pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze okresu powyższego zatrudnienia, przy czym przez cały okres 10 lat była to praca w tym samym miejscu, w tym samym charakterze, przy montażu tych samych konstrukcji antenowych metalowych na wysokości.

Wobec powyższego w ocenie skarżącego spełnia on przewidziane prawem wymogi dla przyznania świadczenia emerytalnego tj.: osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla mężczyzn, złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w OFE za pośrednictwem ZUS na dochody budżetu państwa oraz w dniu wejścia w życie przepisów ustawy emerytalnej, tj. 1 stycznia 1999 r. osiągnął okres składkowy i nieskładkowy wynoszący 25 lat dla mężczyzn, w tym okres zatrudnienia w szczególnych warunkach, wykonywanego stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, obowiązującym na danym stanowisku pracy, wynoszący co najmniej 15 lat, i są to podstawy do przyznania świadczenia emerytalnego na warunkach ustawowych.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego okazała się nieuzasadniona.

Najpierw Sąd Apelacyjny wskazuje, że Sąd Okręgowy, sporządzając uzasadnienie zaskarżonego wyroku na wstępie rozważań popełnił omyłkę pisarską poprzez stwierdzenie „odwołanie jest zasadne”. W ocenie sądu odwoławczego jest to oczywista omyłka, bowiem z samej sentencji orzeczenia, jak również z dalszej części uzasadnienia niewątpliwie wynika, że sąd pierwszej instancji uznał odwołanie ubezpieczonego za nieuzasadnione.

W ocenie Sądu Apelacyjnego sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał wszechstronnej oceny całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy wskazał, jaki stan faktyczny stał się jego podstawą oraz podał na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu. Sąd Apelacyjny ustalenia sądu pierwszej instancji prawie w całości uznał i przyjął jako własne (z wyjątkiem faktu poniżej omówionego), rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania obecnie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 oraz z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, LEX nr 558303). Również rozważania prawne, które skłoniły sąd pierwszej instancji do oddalenia odwołania od zaskarżonej decyzji są trafne i sąd odwoławczy podziela je także w całości.

Odnośnie zarzutów apelacji wyjaśnić należy, że nie zasługują one na uwzględnienie. W odpowiedzi na zarzut błędu w ustaleniach faktycznych Sąd Apelacyjny podkreśla, że ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego rozumowania. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasad określonych w art. 233 k.p.c., wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Tylko te uchybienia mogą być przeciwstawiane uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął to sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, LEX nr 50231).

Sąd Okręgowy w Koszalinie przy ocenie dowodów nie naruszył zasad wskazanych powyżej. W pisemnym uzasadnieniu swego stanowiska sąd pierwszej instancji jasno i logicznie przedstawił jakie dowody uznał za istotne i wiarygodne w sprawie, a jakim odmówił wiarygodności i dlaczego. Według Sądu Apelacyjnego ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy odpowiada zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, jest trafna i czyni zadość prawu.

W kontekście przedmiotu sporu trzeba zaznaczyć, że w judykaturze Sądu Najwyższego podkreśla się jednolicie, iż przewidziane w art. 32 ustawy emerytalnej prawo do emerytury w niższym niż określony w art. 24 tej ustawy wieku emerytalnym jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady

wyrażonej w art. 24 ustawy, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (por. między innymi wyroki z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 258/06, OSNP 2008/5-6/81; z dnia 17 września 2007 r., III UK 51/07, OSNP 2008/21-22/328; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, LEX nr 375653; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 13 listopada 2008 r., II UK 88/08, LEX nr 1001292; z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, LEX nr 509022). Podzielając takie rozumienie instytucji emerytury z art. 32 ustawy emerytalnej, należy stwierdzić, że wyłącznie takie czynności pracownicze, które są wykonywane w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, kwalifikują pracę jako wykonywaną w szczególnych warunkach. Znaczące są przy tym stopień uciążliwości owych czynników oraz wymagania wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne i otoczenia. Jedynie jeśli czynności te wykonywane są stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, to okres wykonywania tej pracy jest okresem pracy uzasadniającym prawo do świadczeń na zasadach przewidzianych w rozporządzeniu.

Sąd Apelacyjny nie podzielił ustaleń sądu pierwszej instancji jedynie w zakresie, w jakim sąd ten uznał, że ubezpieczony wykonywał pracę w szczególnych warunkach w charakterze kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Zgodnie z zeznaniami świadków A. B. i M. K., J. P. prowadził różne samochody o różnych ciężarach całkowitych (Ż., N., A.), w związku z czym niezasadne byłoby uznanie, że ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony.

Również praca wykonywana przez J.P. przy montażu anten nie może zostać uznana za pracę w warunkach szczególnych. Ubezpieczony w spornym okresie nie należał do kategorii osób, które zajmowały się montażem konstrukcji stalowych w rozumieniu specyficznym dla budownictwa i przemysłu budowlanego. Bezspornym bowiem faktem jest, że apelujący montował anteny oraz przeprowadzał instalację antenową przez wszystkie kondygnacje budynków, a takie prace nie zawierają się w pojęciu określającym stanowisko „monter konstrukcji stalowych na wysokości”. W apelacji ubezpieczony podniósł zarzut, że budynki nie były ukończone i wciąż pozostawały w budowie. Sąd Apelacyjny zaznacza, że fakt ten jest nieistotny dla rozstrzygnięcia, gdyż sam montaż anten był tylko jednym z elementów świadczonej przez ubezpieczonego pracy w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu (...). Zatem w omawianym okresie dobowy wymiar czasu pracy ubezpieczonego obejmował świadczenie różnych prac – czynności na stanowisku kierowcy-montera, tj. kierowcy samochodów ciężarowych poniżej 3,5 tony oraz instalacji, napraw, konserwacji anten telewizyjnych, domofonów (dowód: warunki wynagrodzenia dla montera od 1 lutego 1984 r., zmiany wynagrodzenia – od dnia 1 sierpnia 1985 r., 1 października 1985 r., 1 stycznia 1985 r., 1 czerwca 1989 r. czy 1 czerwca 1983 r.).

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny w odpowiedzi na zarzuty apelacji wskazuje, że jest ona jedynie polemiką z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego nie uwzględniającą okoliczności, że emerytura w wieku obniżonym jest przywilejem dla ściśle określonej kategorii pracowników, a ubezpieczony do nich nie należy. Należy też zauważyć, że wyjątkowy charakter implikuje konieczność wskazania bezspornych okoliczności uzasadniających przyznanie prawa do wcześniejszej emerytury.

Odnosnie zarzutu naruszenia art. 6 ust. 2 pkt 6 ustawy emerytalnej przez nieuwzględnienia okresu od 1 lutego 1992 r. do 31 maja 1993 r., jako okresu składkowego z uwagi na pozostawanie przez ubezpieczonego bez pracy, z powodu niemożności jej otrzymania wskazać trzeba, że zarzut jest oczywiście chybiony. Słusznie Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnie wyżej wymienionym przepisem, okres od 1 lutego 1992 r. do 31 maja 1993 r., w którym ubezpieczony był zarejestrowany jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku dla bezrobotnych, nie może być zaliczony jako okres składkowy, gdyż przypada po dniu 15 listopada 1991 r. Sąd Apelacyjny stanowisko to podziela w całości.

Jednocześnie trzeba podkreślić, że okresy składkowe i nieskładkowe uwzględniane przy ustalaniu uprawnień emerytalno-rentowych zostały w sposób wyczerpujący określone w art. 6 i 7 ustawy emerytalnej, a okres pozostawania bez pracy bez prawa do zasiłku dla bezrobotnych po dniu 15 listopada 1991 r. do żadnego z tych okresów nie należy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2000 r., II UKN 306/00, ONSP 2003/2/43 i z dnia 27 sierpnia 2009 r., II UK 404/08, OSNP 2011/7-8/111).

Na zaskarżone rozstrzygnięcie niniejszej sprawy nie mają także wpływu zarzuty skarżącego, że organ rentowy:

- nie uwzględnił okresu prowadzenia działalności gospodarczej od 5 do 30 września 1990 r. z uwagi na brak opłacenia składki na ubezpieczenie emerytalno-rentowe za ten okres – J. P. nie udowodnił, że składki za ten okres uiścił we właściwej wysokości, pomimo ciążącego na nim obowiązku w tym zakresie (art. art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c.);

- przyznał prawo do wcześniejszej emerytury współpracownikom skarżącego na podstawie zeznań współpracowników – sąd w postępowaniu o przyznanie świadczenia emerytalnego bada spełnienie warunków przez odwołującego się i jeżeli on nie spełnia tych warunków to przyznanie świadczenia jest niedopuszczalne; sąd zaś nie bada na jakiej podstawie faktycznej prawo do świadczenia zostało przyznane innym osobom.

Podsumowując - w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, po jego ponownej analizie, Sąd Apelacyjny przyjął, że skarżący w okresie zatrudnienia w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu (...) w K. nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach ani w szczególnym charakterze w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, przez okres co najmniej 15 lat, a także nie udowodnił posiadania wymaganego stażu ubezpieczeniowego na dzień 1 stycznia 1999 r. W konsekwencji ubezpieczony nie spełnił przesłanek koniecznych do uzyskania prawa do emerytury w wieku obniżonym określonych w przytoczonym przez sąd pierwszej instancji przepisie art. 184 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej.

Prezentowane w apelacji zarzuty okazały się więc nieuzasadnione, a ponieważ brak jest też innych podstaw do wzruszenia trafego rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji, które sąd odwoławczy bierze pod rozwagę z urzędu, apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono w całości.

SSA Urszula Iwanowska SSA Zofia Rybicka-Szkibieli SSA Romana Mrotek